

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . . .	2,55 zł.
Z odnośzeniem i w agencjach . . .	2,65 „
Na pocztę, już z odnośzeniem . . .	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . . .	7,65 „
Na pocztę już z odnośzeniem . . .	8,67 „

Strajki! Inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — części kwoty abonamentowej. —

## OGŁOSZENIA:

od wiersza 6-cio lam. lub jego miejsca 15 gr. w dziale ogłoszeniowym, od wiersza mm. 3 lam. lub jego miejsca 40 gr. w dziale redakcyjnym. Z zagranicy 100% drożej. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sroda: Krz. dn. Serwacego  
Czwartek: Wniebowst. Pańskie

CHOJNICE, czwartek dnia 14. maja 1931 r.

Słońca wschód 3,47 zachód 19,17  
Księżycy wschód 2,49 zachód 15,10

## Henderson i Zaleski w Paryżu

**Paryż.** — Minister spraw zagranicznych Anglii Henderson przybył we wtorek po południu do Paryża, gdzie udał się bezpośrednio do ambasady angielskiej. Wobec obecnego zajęcia Brianda wyborami prezydenta posłał minister angielski przez szefa protokołu Briandowi jako kandydatowi na prezydenta życzenia powodzenia. Towarzyszący Hendersonowi urzędnicy urzędu spraw zagranicznych weszli w kontakt z francuskim urzędem spraw zagranicznych celem uzgodnienia wytycznych co do głównych spraw będących na porządku obrad Rady Ligi Narodów.

Minister Zaleski przybywa w środę do Paryża gdzie zatrzyma się krótko w przejeździe do Genewy. Nie przewidziano spotkania się jego z Briandem.

## Hiszpański minister spraw zagranicznych

Lerroux przybył do Genewy.

## Katastrofa w kopalni

**Johannesburg** (Transwal). W jednym szybie kopalni Consolidated Mines zerwała się winda, skutkiem czego zabitych zostało 7 górników a 9 jest rannych.

## Postępowanie karne przeciwko Alfonsovi Bourbońskiemu

**Paryż.** — Prokurator generalny hiszpański oświadczył, że istnieje ścisły związek między planem monarchistycznym przywrócenia dawnego reżimu a czynnością różnych w Paryżu żyjących arystokratów. Wobec tego wdroży on postępowanie karne przeciwko Alfonsovi de Bourbon.

## Zamach bombowy w Indiach

**Lahore.** Z Adampur donoszą: We wtorek eksplodowała tu bomba. Wybuch spowodował śmierć sekretarza generalnego komitetu kongresowego obwodu Adampur, jeden członek kongresu został ciężko zraniony. Policja aresztowała członka kongresu w biurach komitetu kongresowego i dokonała rewizji w ubikacjach komitetu kongresowego w Hoshinarpur.

## Sterowiec „Hr. Zeppelin“

przybył w środę rano około 6 do Berlina i dokonał kilku ewolucyj nad stolicą, poczem wylądował o godz. 7 na placu lotniczym w Staaken.

## Dyskusja nad unią celną odroczone

**Londyn.** — Przewidywana na dziś dyskusja w angielskiej izbie lordów nad zapytaniem lorda Cushenduna w sprawie unii celnej austro-niemieckiej, została odroczone.

## Angielskie alternatywne prawo wyborcze przyjęte

**Londyn.** — Izba niższa obradująca jako komisja przyjęła wczoraj wieczorem 253 głosami przeciw 228 głosom ustawę o wprowadzeniu alternatywnego prawa wyborczego. (Ustawa ta przewiduje nadanie w pewnych wypadkach obywatelom dwu głosów).

## Dalsza walka z Kościołem w Hiszpanji

**Madryt.** 13 maja. W Gronadzie wysadzono dynamitem w powietrze część klasztoru. Sprawcy umknęli niepoznani. Usiłovali oni podpalić dwa dalsze klasztory i gmach pewnego dziennika. — Pożary te stłumiono.

W północno - hiszpańskiej stolicy biskupiej Urgos dwa klasztory stoją w płomieniach dalej pali się pałac biskupi oraz kilka innych gmachów kościelnych. W mieście tem ogłoszono stan oblężenia. Także w innych miejscowościach wydarzyły się wykroczenia przeciwko Kościołowi. Urzędowo donoszą, że w prowincji Malaga zaatakowano wczoraj 27 klasztorów. W Cordoba przyszło do strzela-

niny między żandarmerją a demonstrantami, którzy ograbiali byli magazyn broni. 3 osoby zostały zabite, 5 ciężko rannych. W Madrycie zastrzelili żołnierze pewnego człowieka, który usiłował dokonać grabieży w pewnym klasztorze.

W Barcelonie, Walencji i innych miastach zarządzone obostrzone środki bezpieczeństwa. Na prowincji zabite zostały dwie osoby.

Związek komunistycznych organizacji zawodowych żąda w piśmie wystosowanym do rządu zniesienia stanu oblężenia oraz wydalenia zgromadzeń zakonnych i konfiskaty ich posiadłości.

## Herriot o konieczności stworzenia międzynarodowej armji

**Paryż.** — W kołach politycznych francuskich wywołuje niesłychaną sensację artykuł Edwarda Herriota zamieszczony dzisiaj w londyńskiej „Sunday Referey”. W artykule tym, zatytułowanym „Cywilizacja na czubku bagnietów” zastanawia się Herriot nad siłą zbrojną Francji, Wielkiej Brytanji i Niemiec i podkreśla, że siła dynamiczna armji niemieckiej jest o wiele większa od siły armji francuskiej. Francja — oświadcza b. premier i obecny przywódca radykałów społecznych — życzy sobie międzynarodowej kontroli sił zbrojnych wszystkich państw pomimo pewnych zastrzeżeń, które

czyni w tej sprawie lord Cecil. Mimo negatywnego stanowiska, zajmowanego przez gen. von Seckta, żąda Francja nie tylko międzynarodowej kontroli zbrojeń, ale również utworzenia armji międzynarodowej.

Ten artykuł Herriota, który wykazuje daleko idącą zbieżność z planami, propagowanymi w swoim czasie przez Pawła Boncoura, ma niesłychanie wielkie znaczenie, gdyż dąży do dania Lidze Narodów własnej egzekutywy, jako jedynego skutecznego środka wykonania postanowień Ligi.

## Miljarder zamordowany

**Haga.** Dyrektora holendersko-indyjskiej unji cukrowej, milionera i magnata cukrowego Eschau ziera, który zaginał w sobotę ubiegłego tygodnia znaleziono w pewnej składnicy w skrzyni zamordowanego. Ujęci dwaj mordercy przyznali się do zbrodni. Odurzili oni go chloroformem, poczem zamordowali.

## Propaganda niemiecka przeciw Polsce

**Berlin.** Nowa wycieczka dziennikarzy zagranicznych zwiedziła ostatnio na zaproszenie Wilhelmstr. granicę polsko - niemiecką na Pomorzu w towarzystwie prezesa regencji Cronau, który osobie cie pokazywał dziennikarzom przeciętą granicę szosy i linje kolejowe, jako przykład „niedorzeczności” obecnego stanu rzeczy.

Według doniesienia „Berl. Tagebl.” przybywa na Pomorze delegat międzynarodowego biura pracy oraz przedstawiciel międzynarodowej izby rolniczej w towarzystwie urzędnika min. rolnictwa w Berlinie.

Depesza z Kołobrzega, zamieszczona przez „Berl. Tagebl.”, o tyle jest nieścista, iż wspomina również o uczestnictwie w ostatniej wycieczce dziennikarzy francuskich. Kilku dziennikarzy francuskich rzeczywiście otrzymało zaproszenie z Wilhelmstr., lecz jednomyślna odmowa Francuzów pokrzyżowała te plany propagandy niemieckiej.

Dotychczas tego rodzaju wycieczki urzędowe były przeważnie przez lokalne władze Prus Wschodnich, które zapraszały dziennikarzy przede wszystkim amerykańskich i angielskich do odwiedzenia Królewca i pogranicza. Poważna grupa przedstawicieli prasy amerykańskiej ma skorzystać z tej nowej niemieckiej gościnności w przyszłym miesiącu.

## Wykrycie wielkich oszustw w niemieckim min. spraw wewn.

**Berlin.** — W oddziale pomiarów kraju ministerstwa spraw wewnętrznych Rzeszy odkryto w ostatnich dniach wielkie sprzeniewierzenia, popełnione od kilku lat.

W związku z tem aresztowano pięciu urzędników ministerstwa.

Dochodzenia wykazały, że aresztowani urzędnicy w wielkich sprzeniewierzeniach, popełniali oszustwa przez parę lat nie można było zauważyć. Podczas kontroli rachunków izba kontroli odkryła pewne nieścisłości i to było początkiem odkrycia. Suma sprzeniewierzeń nie jest jeszcze znana, ma jednak wynosić kilkaset tysięcy marek.

## Niewolnictwo w Sowietach

Władze sowieckie wprowadziły nowy rodzaj pracy przymusowej w sowieckim przemyśle leśnym. Komisarjat pracy ogłosił nowe przepisy, według których każdy robotnik, otrzymujący urlop wypoczynkowy, zobowiązany jest w przeciągu dwóch tygodni pracować bez wynagrodzenia przy wyrąbie lasów i dopiero wtedy ma prawo do spędzenia reszty urlopu w jednym z uzdrowisk sowieckich.

Ponieważ większość urlopów dla robotników przypada w miesiącach letnich przeto władze sowieckie spodziewają się wykorzystać w ten sposób około pół miliona robotników dla pracy w przemyśle leśnym.

„Krasnaja Gazieta”, podając wiadomość o tem swoim zarządzeniu władz sowieckich, z cynizmem zaznacza, że praca w lesie jest najlepszym odpoczynkiem dla znużonego miejskim powietrzem robotnika.

# Polska a Czechosłowacja

„Dzien. Poznański“ zamieścił szereg artykułów p. Kierskiego, omawiający sprawę powyższą: „Czechy — to bastion słowiański, najdalej na zachód wysunięty i otoczony z trzech stron przez morze niemieckie; Polska — to wał ochronny, o który rozbijają się fale tego morza, ale w dwóch już miejscach — na północy, nad Bałtykiem, i na południu, na Śląsku — wygięły go już mocno ku wschodowi. Między bastionem czeskim, a wałem polskim klinem wdarło się głęboko morze niemieckie, pochłonięty już prawie cały Śląsk (oprócz skrawku polskiego) i podmywając dalej kraje polskie i czeskie Prusy Wschodnie — to niebezpieczny zalew niemiecki już wewnątrz kraju polskiego.“

W razie, gdyby zalew ten ogarnął całkowicie bastion, czeski lub przerwał wał polski, los Słowiańszczyzny zachodniej byłby przesądzony.“

Aby temu zapobiec...

„...należy zawrzeć między Polską i Czechosłowacją nie tylko unję gospodarczą, lecz pójść jeszcze jeden krok dalej i doprowadzić do skutku ścisły sojusz polityczny między obu państwami.“

Sojusz taki uważałbym zresztą tylko za etap do zawarcia całkowitej unji politycznej, na podobieństwo państw Rzeszy niemieckiej. Trudności, jakiego się przytem nastreczały, mogłyby być usunięte. Na to potrzeba tylko rozumu i dobrej woli.“

Taki blok słowiański, zdaniem autora

„Poskromiłby knowania niemieckie przeciwko traktatowi wersalskiemu i opartemu na nim terazniejszym stanowi politycznemu Europy; stanowiłby skuteczną przeciwwagę zaborczemu imperjalizmowi niemieckiemu; zapewniłby obu bratnim narodom nie tylko swobodny rozwój wewnętrzny, ale byłby trwała gwarancją ich niepodległości politycznej.“

Polska traci w Nim przeto nie tylko szlachetnego poetę, wytwornego estety, subtelnego krytyka i eseistę, lecz także szlachetnego obywatela, który oddawszy jej bez zastrzeżeń cały swój talent pisarski, był jednym z najwybitniejszych wyrazicieli ducha polskiego w piśmiennictwie bieżącego stulecia.

## Nie będzie redukcji na kolejach

Warszawa. Wbrew niepokojącym pogłoskom o rzekomych zamiarach władz kolejowych dalszej redukcji personelu, ze źródła miarodajnego komunikują, że obecny skład ilościowy pracowników Polskich Kolei Państwowych pozostanie bez zmian. Żadne dalsze redukcje zatem nie są przewidywane.

Wskutek redukcji, przeprowadzonej w roku ub., ilość pracowników stałych na P. K. P. zmniejszyła się w czwartym kwartale r. 1930 o 9,817 osób w porównaniu ze stanem liczebnym personelu P. K. P. w kwartale trzecim tego samego roku.

Obecnie Polskie Koleje Państwowe zatrudniają 164,620 osób stałego personelu.

## Stracenie straszliwego mordercy

Onegdaj o godz. 7 rano stracono na podwórzu sądu w Ratyżbonie mordercę Kurta Eryka Tetznera.

Eryk Tetzner należał do rzędu morderców, który po popełnieniu zbrodni zbiegł do Francji. w opinii świata. Tetzner ubezpieczył się przed rokiem na wysoką kwotę w dwóch niemieckich towarzystwach asekuracyjnych. W kilka miesięcy potem zamknął napotkanego po drodze włóczęgę do wnętrza samochodu, poczem oblał go benzyną i spalił żywcem wraz z samochodem. Spalone zwłoki agnoskowała mylnie policja jako zwłoki Tetznera i po popełnieniu zbrodni zbiegł do Francji. Zna jego zgłosiła pretensję o wypłatę ubezpieczonych sum. Sprawa jednak wydała się i Tetznera postawiono wraz z żoną przed sądem. Tetzner skazany został na karę śmierci, o żona jego na bezterminowe więzienie. Skazaniec przyjął obojętnie wiadomość o zbliżającej się egzekucji, na podwórzu więzienne wyszedł błady, lecz nie załamał się pod wpływem lęku.

Przy egzekucji było obecnych 12 osób, mianowicie sędziowie, którzy wydali wyrok, i kilku dziennikarzy. Publiczność, która gwałtownie starała się o otrzymanie zezwoleń na wejście na podwórze więzienne, spotkał zawód, albowiem sąd nie zezwolił na uczynienie z egzekucji widowiska.

W najbliższym czasie drugi straszny morderca niemiecki — słynny „wampir z Düsseldorfu“ — położy głowę pod topór katowski.

## Wyrok na dr. Budzińska-Tylicką

Po trzydniowej rozprawie przeciwko dr. Justynie Budzińskiej - Tylickiej, współoskarżonej o zorganizowanie demonstracyjnego pochodu w dniu 14 września ub. r., w następstwie czego padli ranni i zabici — Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wyrok.

Uznając oskarżoną Budzińską - Tylicką winną udziału w zbiegowisku, mającym na celu przeciwdziałanie sile zbrojnej zapomocą broni i materiałów wybuchowych — sąd skazał ją za to na jeden rok więzienia. W motywach sąd zaznaczył, iż oskarżona i pos. Tomasz Arciszewski (PPS-CKW) są moralnie odpowiedzialni za przelew krwi w dniu 14 września.

## Pierwsza kobieta leci sama na podbój Atlantyku

Paryż. — Na lotnisko w Le Bourget przybył kapitan Railey, przedstawiciel miss Ruth Nichols ażby poczynić przygotowania na przyjęcie śmiałej lotniczki, która w najbliższym czasie zamierza podjąć przelot oceanu. Kapitan Railey, oświadczył

dziennikarzom, że lot miss Nichols odbędzie się między 25 maja a 1 czerwca.

Opiekunem miss Nichols jest znany z przelotu Atlantyku lotnik C. Chamberlin, który przygotował jej aparat i dostarcza jej wszelkich użytecznych wskazówek. Miss Nichols uda się z Nowego Jorku do Nowej Funlandji, skąd wystartuje do Europy. Ma nadzieję w czternaście godzin po starcie wylądować w Paryżu. Miss Nichols byłaby pierwszą kobietą, która sama wyruszyła na podbój Atlantyku.

## Tragiczny wypadek lotnika polskiego

Grudziądz. Dnia 11. 5. o godz. 17,20 major pilot Długoszewski z 1 pułku lotniczego, przebywający od kilku dni w miejscowej szkole strzelania i bombardowania, lecąc na samolocie nad placem ćwiczebnym w pobliżu Grudziądza, wpadł na przewody elektryczne o napięciu 5000V., łączące Grudziądz z elektrownią w Gródku. Samolot zapalił się i spadł do Wisły, ulegając zupełnemu zniszczeniu. Major Długoszewski poniósł śmierć na miejscu.

Wskutek zerwania przewodów miasto Grudziądz pozbawione było przez 3 godziny prądu.

## Aleja ściętych głów komunistów chińskich

Z Szanghaju donoszą, że wojska rządowe Kuo-Min-Tangu okrzyły w zachodniej prowincji Hupeh znaczniejsze siły opryszków, wyjętych z pod prawa, które były pod dowództwem komunistycznego Ho-Lunga, notorycznego bandyty.

W ten sposób zlikwidowano największe niebezpieczeństwo komunistyczne w tej prowincji. Wojska rządowe straciły przeszło 1800 czerwonych opryszków z bandy Ho-Lunga. Głowy straconych rozwieszono na sznurach między słupami telegraficznymi po obu stronach drogi. Koszmarna dekoracja, mająca podzielać odstraszać na innych, strzeżona przez gęsto rozstawionych wartowników — zdjęta była dopiero po trzech dniach.

Głowy załadowano na kilku ciężarówkach i wywieziono następnie w pole, gdzie zostały wrzucone do wspólnej mogiły.

## Punktualny wulkan

znajduje się w republice południowo-amerykańskiej San-Salvador. Położony nad brzegiem zatoki Acajutia wyrzuca on z zegarkową punktualnością co 7 minut masy lawy rozżarzonej i słupy ognia. W nocy więc pełni wulkan rolę latarni morskiej, rzucając co 7 minut krwawe snopy światła widziane z dużej odległości

## Z diecezji.

### Wakujące beneficja.

Opróżnione są w diecezji następujące beneficja: Bysław, Byszewa, Czarnylas, Grzywna, Lignowy, Nowacerkiew koło Chojnic, Pruszcz koło Tucholi, Subkowy, Topólno.

### Ostrzeżenie.

Władze duchowne ostrzegają przed oszustem, niejakim Bolesławem Matejewskim. Obchodzi on zgromadzenia zakonne i ludzi prywatnych, podszywając się pod szaty duchownego, dokonuje licznych oszustw.

### Czterdziestolecie encykliki „Rerum Novarum“

W sprawie uczczenia rocznicy encykliki „Rerum Novarum“, którą z inicjatywy Akcji Katolickiej diecezja nasza obchodzić będzie w niedzielę dnia 17 maja br., zarządził J. E. ks. Biskup Ordynariusz, by w dniu tym odprawiono uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najśw. Sakramentu i okolicznościowym kazaniem. Z uroczystością kościelną połączona ma być akademja wieczorna.

### W sprawie święta Druchen.

Zgodnie z rozporządzeniem J. E. ks. Biskupa Stanisława odąd obchodzić się będzie doroczne Święto Druchen w ostatnią niedzielę maja. W tym roku wypadnie obchód święta patronalnego w niedzielę Trójcy św. Na dzień zarządził też Ks. Biskup kolektę na rzecz Związku Stow. Młodzieży Żeńskiej.

### Powiększenie parafji Kiełbasin.

Wskutek parcelacji majątku Kamionki (pow. Toruń) należącego do parafji Gronowa, powstało prawie 40 nowych osad. Wobec tego, że część osadników dogodniejszą ma drogę do kościoła parafialnego w Kiełbasinie niż do Gronowa, przeto Najdosz. Ks. Biskup Ordynariusz 11 gospodarstw wyłączył z parafji gronowskiej, a przyłączył do parafji Kiełbasin. Chodzi tu o osady pp.: Górskiego, Rypińskiego, Mlewskiego, Sikorskiego, Borysiakowej, Wiśniewskiego, Kunca, Karolaka, Madeja, Grysa i Morawskiego.

### Zmiany wśród duchowieństwa.

J. E. Ks. Biskup Dr. Okoniewski przeniósł ks. ks. wikariuszy. Józefa Baumgarta z Drzycimja do Łęcka W., Leona Etlera z Łęcka W. do Kazanicy, Sylwestra Felchnera z Opalenia do Gniewu; Bernarda Goebła z Zwiniarza do Śliwic, Pawła Gogę z Czarnowa do św. Jana w Toruniu, Alojzego Kmitte ra z Brusa do Kowalewa, Alojzego Ptacha z Kowalewa do Brus, Józefa Ruchniewicza z Unisławia do Kaszczorka, Jana Schwanitza z Kazanicy do Drzycimja.

## S. p. Zdzisław Dębicki

I znowu ciężka żałoba okryła nasze piśmiennictwo! Oto 7 bm. zmarł w Warszawie w 63 roku życia jeden z najwybitniejszych dzisiaj przedstawicieli dziś już nielicznego starszego pokolenia poetów, zasłużony i od lat prawie trzydziestu znany w całym kraju pisarz, krytyk literacki i publicysta, tegoroczny laureat nagrody literackiej m. Warszawy, wieloletni prezes Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich — ś. p. Zdzisław Dębicki.

Urodzony w Warszawie 31. I. 1871, po ukończeniu gimnazjum w Doparcie rozpoczął w r. 1891 studia uniwersyteckie w Warszawie, gdzie studiował najpierw medycynę, a potem prawo. Uwieczony w r. 1894 za udział w manifestacjach politycznych w związku z setną rocznicą powstania Kilińskiego, śp. Dębicki skazany został na zesłanie do guberni orenburskiej (w Orsku), skąd po roku na mocy amnestji po wstąpieniu na tron Mikołaja II, powrócił do Warszawy, poczem przeniósł się do Lwowa, gdzie też w roku 1898 ukończył studia prawnicze, poświęcając się pod kierunkiem prof. Oswalda Balzera badaniom w zakresie prawa polskiego.

We Lwowie, zachęcony przez prof. Balzera, rozpoczął pracę literacką od poezji, artykułów i feljtonów, które ukazują się w tamtejszych czasopismach akademickich i w „Słowie Polskim“, oraz w krakowskim „Życiu“, w „Przeglądzie Wszehpolskim“ i w warszawskim „Głosie“. We Lwowie również ukazują się pierwsze zbiory poezji („Ekstaza“ — 1898, „Noce bezsenne“ — 1900, „Święto kwiatów“ — 1904, „Kiedy ranne wstają zorze“ i „Ojciec nasz“, „Modlitwy wieczorne“ — 1907), które zapewniły mu stałe miejsce na Parnasie polskim.

Po powrocie do rodzinnej Warszawy pod koniec roku 1909, nie rozstając się z umiłowaną poezją, której raz po raz składa w dani nowe wianki („Oglądam się za siebie“ — 1912, „Ta co nie zginęła“ — 1915, „Kraj lat dziecinnych“ — 1918, „Książeczka żołnierza polskiego“ — 1919, „Powitanie morza polskiego“ — 1920 i inne) śp. Dębicki poświęcił się pracy na polu publicystyki i dziennikarstwa. Pracował zrazu w „Gazecie Polskiej“ i w znanym w swoim czasie miesięczniku „Biblioteczka Warszawskiej“, w której do roku 1912 prowadził stały dział „Kroniki miesięcznej“ i ogłosił szereg krytyk i sprawozdań literackich, — jakoteż obszerniejszych rozpraw i artykułów (między in. o „Przemysle ludowym w Królestwie Polskim“), zaś od roku 1909 w „Kurjerze Warszawskim“, który niemal do ostatnich chwil życia zasiliał swymi feljtonami, jakoteż w „Tygodniku Ilustrowanym“ — od roku 1912 jako sekretarz redakcji, potem od roku 1917—1927 jako jego redaktor.

Poezja i publicystyka nie zdołały zaspokoić w zupełności zamiłowań pisarskich i zainteresowań zmarłego. Toteż znalazły one ujście także w obszerniejszych pracach z dziedziny kultury polskiej oraz piśmiennictwa, takich, jak: „Książka i człowiek (1916) — „Miasteczko“ (1917) — „Kryzys inteligencji polskiej“ (1918) — „Podstawy kultury narodowej“ (1922) — a wreszcie „Narodzin ideału“ (1923), „Pisarze polscy — wiek 16-ty i 17-ty“ — 2 tomy 1920), „Portrety literackie“, piękny zbiór wspomnień z młodości, wydany w roku ubiegłym pt.: „Grzechy młodości“ i wiele innych.

Wrażliwość na wszystko, co prawdziwe wzniosłe i piękne, gorące umiłowanie tego, co szczerze, polskie i szlachetne, wysoka kultura artystyczna i literacka, ugruntowana na rozległej wiedzy, zdobytej w kraju oraz podczas licznych podróży zagranicą (Włochy, Francja, Ameryka) — oto cechy charakterystyczne całej spuścizny literackiej śp. Dębickiego, który w pełnym poczuciu odpowiedzialności zarówno przed własnym sumieniem, jak i przed sądem przyszłych pokoleń i jako poeta i jako publicysta przez lat przeszło trzydzieści był nieustraszoną szermierzem ideałów narodowych oraz potrzeb duchowych społeczeństwa.

# OBYWATELE!

Zywiolowa klęska spadła na kresową połac Rzeczypospolitej. Teren województwa wileńskiego oraz część województw nowogródzkiego i białostockiego dotknęła klęska powodzi, nienotwanej w kronikach, a przewyższającej największą powódź pa miętną w roku 1887. Rozszalała powódź porwała domy i chaty, uniosła dobytek, zniszczyła doszczętnie możliwość życia i trwania tysięcy obywateli Polski — braci naszych, którzy przed dwoma zaledwie laty przeżyli klęskę nieurodzaju, stawiającą ludność tę wobec widma głodu. Tegoroczną powodzią została zrujnowana ludność najbiedniejsza, ponosząc ogromne straty w zasiewach, w zniszczeniu inwentarza, karmy, w zniszczeniu warsztatów pracy.

Tam, gdzie wznosiły się budynki rojne ludzmi, pracującymi na byt własny, a tem samem na dobro kraju — zalegały ruiny; tam, gdzie drogi biegły w świat otwarty, aby braci z braćmi połączyć, ślady szos szerokich i wąskich ścieżek zmyła woda — i dziś cały ten wielki szmat ziemi naszej jest pustynią jałową, na której zrozpaczona i bezradna ludność czeka zmiłowania Bożego i braterskiego ratunku.

Niechże na tej pustyni — ziemi nieszczęścia — rozkwitnie najcudniejszy kwiat miłości narodowej i niech sercom rozbitym i duchom w zwątpienie straconym przywróci spokój i wiarę w nierozwalny związek wszystkich tych, którzy Ojczyznę naszą zamieszkują.

Obywatele! Oto chwila, kiedy należy zespolić się w tak żywiołowym wysiłku serc, jak żywiołową była klęska, która część Ojczyzny wyzwolonej dosięgła.

Czas nagli! Bezdumni czekają na schronienie — głodni na łyżkę strawy. Niechże nie czekają zbyt długo! Spieszmy z ofiarami!

Wszelkie ofiary przyjmują Powiatowe Komitety Społeczne Pomocy Ofiarom Powodzi.

**Wojewódzki Komitet Społeczny Pomocy Ofiarom Powodzi Województw Wileńskiego, Nowogródzkiego i Białostockiego:**

Komitet Honorowy

**Wiktor Lamot**, Wojewoda Pomorski. **Ks. Dr. Stanisław Okoniewski**, Biskup Chełmiński, **Gen. Stefan Paślawski**, Dow. O. K. Nr. VIII. **Wincenty Łącki**, Starosta Krajowy Pomorski.

Komitet Wojewódzki:

A. Bolt, Prezydent miasta Torunia, Inż. A. Born, Dyrektor Dróg Wodnych, K. Dąbrowski, Prezes Wojew. Zw. Inw. Woj., Inż. B. Dobrzycki, Dyrektor Kolei Państw., J. Donimirski, Prezes Pom. Tow. Roln., Grabowski, Dyrektor Banku Gosp. Kraj. w Gdyni, Inż. Jagodziński, Wiceprezes Izby Przem.-Handl., P. Jakubowski, Prezes Izby Rzemieśln., K. Jawornik, Prokurator Sądu Apelacyjnego, K. Junk, Dyrektor Banku Polskiego w Toruniu, Inż. J. Kołek, Prezes Zarządu Okr. Pol. Czerw. Krzyża, T. Komjerowski, Prezes Związku Ziemiaków, S. Kosztor, Kierownik Izby Skarbowej, T. Lorkiewicz, Dyrektor Lasów Państw., S. Maciejewski, Prezes Dyrekcji Poczty i telegrafów, Makowiecki, Dyrektor Cukrowni w Chełmży, T. Marchlewski, Prezes Zw. Tow. Kupieckich, M. Mielżyński, Prezes Okręg. Zw. Powstańc. i Wojaków, Miklaszewski, Dyr. Banku Spółdz. Zw. Tow. Kup., J. Olech, Kierownik Okr. Zw. Obrony Kresów Zach., W. Olszański, Ko-

mendant Wojew. P. P., M. Paluch, Prezes Okr. Zw. Ofic. Rez., S. Pietruski, Prezes Zw. Leg., Dr. K. Pollak, Kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego, Samoliński, Prezes Dzielnicy Pomorskiej Związku Sokolstwa Polskiego, T. Schab, Komitet Floty Narodowej, Dr. M. Seydlitz, Wicewojewoda Pomorski, Dr. K. Smoleń, Inż. A. Strzeszewski, Prezes Okr. Urzędu Ziemińskiego, S. Szepetys, Prezes Zw. Strzel., C. Szyszko, prezes Sądu Apelacyjnego, Inż. B. Świeżawski, Okręgowy Inspektor Pracy, Dr. Esden Tempiski, Prezes Pom. Izby Rolniczej, S. Tomczyński, Prezes Związku Straży Pożarnych, A. Tycner, Prezes Okr. Zw. Podofic. Rez., Józef Włodek, Prezydent miasta Grudziądz, T. Zan, Dyrektor Państwowego Banku Rolnego, W. Zapala, Prezes Kom. poroz. Zrzeszeń Zaw. Pracowników Państw. i Sam.

## Bacność Wojacy!

Zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków Okręgu Kaszubskiego przesyła następujący rozkaz Nr. 1-31:

Na mocy uchwały walnego zjazdu delegatów Okręgu Kaszubskiego z dnia 26 kwietnia 1931 r. ukonstytuował się następujący zarząd okręgowy:

- 1) druż. prezes Tow. P. i W. w Gdyni p. Bolesław Gnaczyński — jako prezes okręgowy;
- 2) drh. Jan Stankowski z Garcza, pow. kartuski — jako zastępca prezesa okręgowego;
- 3) drh. Szturmowski Piotr (poseł na Sejm) z Tomaszewa, pow. Kościerzyna — jako zastępca prezesa okręgowego;
- 4) drh. Mazurowski Antoni, Reda, pow. morski — jako sekretarz okręgowy;
- 5) drh. Kuczkowski Franciszek, Kartuzy, komendant Tow. P. W. Kartuzy — jako komendant okręgowy;
- 6) drh. emeryt. dyw. Lniski Leon z Kartuz, ul. Aptečna 1 — jako skarbnik okręgowy;
- 7) ks. kan. Łosiński, poseł na Sejm, z Sierakowic — jako referent oświatowy.

Zarząd okręgowy na zebraniu w Kartuzach w dniu 10. 5. 1931 r. powziął jednomyślną uchwałę wystąpienia z Związku Towarzystwa Powstańców i Wojaków D. O. K. VIII.

Zarządy placówek odwrotnie zakomunikują Zarządowi okręgowemu, że powyższe przyjęły do wiadomości, oraz że do powyższego postanowienia Zarządu okręgowego się przyłączają (doniesienie należy nadesłać przed 24 b. m.)

Doszło do naszej wiadomości, że część członków byłego Zarządu okręgowego zwołuje bezpodstawnie zjazdy powiatowe. Wobec tego, że zwołanie tych zjazdów jest nielegalne, ponieważ bez zgody naszej, jako legalnie wybranego Zarządu okręgowego, przeto wzywamy wszystkie placówki do niebrania udziału w powyższych zjazdach.

Podległe nam placówki w przyszłości dostosowywać się będą do rozkazów, podpisanych przez Zarząd Okręgowy.

Wszelkie składki należy przysyłać od dnia dzisiejszego pod adresem druha skarbnika Lniskiego Leona, Kartuzy, ul. Aptečna 1.

Stare blankiety na P. K. O. należy zniszczyć. Placówki powiatowe będą odwiedzane, powiat morski przez prezesa druha Gnaczyńskiego,

pow. kartuski przez w. z. prezesa druha Stankowskiego, pow. kościerski przez w. z. prezesa druha Szturmowskiego.

Gnaczyński, prezes.

Stankowski, w. z. prezesa.

Szturmowski, w. z. prezesa.

Mazurowski, sekretarz.

R. Kolkó, zast. sekretarza.

Kuczkowski, komendant.

Ks. Łosiński, referent oświatowy.

## Zebranie Zarządu okręgowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków.

Dnia 10-go maja odbyło się zebranie okręgowe Tow. Powstańców i Wojaków w Kartuzach, na którym oprócz osobno podanego rozkazu uchwalono zwrócić się do poszczególnych Zarządów okręgowych celem wybrania Zarządu Głównego na województwo pomorskie Zarząd okręgowy na Okręg Kaszubski proponuje powyższy zjazd urządzić w końcu czerwca lub na początku lipca br. w Gdyni i prosi zainteresowane Zarządy okręgowe o łaskawe wyrażenie swojej zgody piśmiennie na adres niżej podanego Zarządu, do dnia 1 czerwca 1931 r.

Prasę nolską tj. wszystkie pisma prosimy o powtórzenie powyższego.

Zarząd okręgowy na Okręg Kaszubski:

Gnaczyński, prezes — Gdynia.

Mazurowski, sekretarz.

## Odnaczenie głowy mahometan w Polsce

**Wilno.** Głowa autokefalicznego kościoła mahometanckiego w Polsce, mufti dr. Szynkiewicz, zamieszkały w Wilnie, otrzymał za pośrednictwem ministerjum wyznaj religijnych odznaki jugosłowiańskiego orderu Orła Białego.

W połowie roku ubiegłego mufti dr. Szynkiewicz wyjeżdżał specjalnie z Wilna do Belgradu na uroczysty wybór przez radę elekcyjną głowy wyznania muzulmańskiego w Jugosławiji. Przy tej okazji zwiedził on wszystkie państwa muzulmańskie na bliskim wschodzie, informując odpowiedzialne czynniki tych państw o sytuacji muzulmanów w Polsce i podkreślając, że cieszą się oni jak najdalej idącą tolerancją.

## Kijów pod wodami Dniepru

Kijowski korespondent pism sowieckich donosi, że w dn. ostat. wystąpiła z brzegów rzeka Dniepr, powodując zalanie wielu osiedli ludzkich. Pod wodą znalazło się również Podole kijowskie. Wezbrane wody rzeki Dniepr, wpadającej pod Kijowem do Dniepru zatopiły zakłady tekstylne i zburzyły dwa mosty. W okolicach Borysowa, woda zniósła kilka domów mieszkalnych.

## Wojna lotnicza nad Pragą

W pierwszych dniach przyszłego miesiąca odbędzie się w Pradze drugi po Pilźnie meeting lotniczy z licznym udziałem gości zagranicznych, wśród których znajdują się wybitni lotnicy francuscy, specjaliści w akrobatyce, Włoch Colombe, i Niemiec Siceler. Oprócz tych przybędą piloci hiszpańscy i angielscy, którzy zainscenizują nad Pragą wojnę lotniczą. W meetingu weźmie udział lotnictwo wojskowe i cywilne z całej Czechosłowacji.

Morozowa od wojewody księcia Prońskiego.

— Dawaj je tu!

— Co wy? co ty? kura cię ro...; masz ty rozum, ja ci dać książkę papieru?

— Dawaj tu, stary tyku, dawaj! Zobaczmy, czy tu Morozow nie umyślił zdrady przeciw carowi! — dawaj!

— Ach ty lotrze! — krzyknął Micheicz, zapominając o ostrożności, z jaką zaczął być mówić — alboż mój pan zna się ze zdrajcami?

— A! to ty jeszcze bratku wymyślasz! Zciągnąć go z konia chłopcy!

Srebrny w sam czas przybył na pomoc Micheiczowi.

— Nazad! — krzyknął tak głoźnie, że się mimowoli oprychnicy zatrzymali.

— Jeżeli kto z was choć palcem traci tego czło wieka, łeb temu rozwałę, a reszta będzie odpowiadała przed carem.

Oprychnicy się zmieszali, ale nowi ich towarzysze podeszli z sąsiednich ulic i obstarpił księcia. Umysły i przekleństwa posypały się z tłumy i wielu wyjęło szable, i niewiadomo, jakby się to wszystko skończyło, gdyby w tej samej chwili oprychnicy nie usłyszeli opodal głosu, śpiewającego psalmy, który ich zatrzymał jakby za pomocą jakich czarów.

Wszyscy się obejrżeli w tę stronę, skąd rozlegały się śpiewy. Po ulicy szedł człowiek lat czterdziestu, w jednej płóciennej koszuli. Na piersi jego brzęczały żelazne krzyże i łańcuchy, a w rękach trzymał różaniec. Blade lica jego wyrażały nadzwyczajną dobroć, na ustach okłonnych rzadziutką brodą igrał uśmiech, ale oczy patrzyły błędne i bez najmniejszego wyrazu. (Był to człowiek mający lekkie pomieszanie zmysłów. Ludzie tacy, według ówczesnych mniemań, znajdowali się pod szczególną opieką Boską, tak że naród uważał ich za świętych.)

(C. d. n.)

## Książę Srebrny

Powieść z czasów Iwana Groźnego  
przez Hr. A. K. Tolstoja.

8) Nie przeniósł bojar takiej zniewagi i wstał z za stołu mówiąc: nie wypada, żeby Mrozw siedział niżej Godunowa. Car wtedy jeszcze więcej się rozgniewał i kazał Morozowowi przyjść do domu Godunowa i przeprosić go. Morozw przyszedł, ale sro dze jeszcze wymyślał Godunowa, i nazwał go szczeniakiem.

Dowiedziawszy się o tem car wpadł w złość wielką, przykazał Morozowowi odejść ze swych oczu i zapuścić włosy, dopóki nie zdejmie z niego opał. (Dawniej jeżeli car był zagniewany na kogoś z dworaków, oddalał go wtedy od dworu i kazał mu mieszkać gdzieś daleko od siebie, włosy i brodę zapuścić i „hodzić w odzieży zwyczajnej t. z. „semirnoj“, tj. cichej. To się nazywało być w opale.

Oddalonym został bojar od dworu i chodził teraz w „cichej“ odzieży z brodą nieczesaną a na czole jego spadają siwe włosy. Smutno bojarowi nie widzieć oczu carskich, ale nie shańbił swego rodu, nie siadł niżej Godunowa.

Dom Morozowa był rogiem obfistości. Ale niktogo tak nie pieścił, nikogo tak nie obdarzał, jak swą młodą żonę Helenę Dymitrijewną. Żona za dobre płaciła dobrem, i każdego poranku i wieczoru dłu go klęczała w swym pokoiku i modliła się gorąco o zdrowie dla niego.

1565 roku, 24 czerwca w dzień „Iwana Kupały“ (Sw. Jana 24 czerwca), wszystkie dzwony moskiewskie od samego rana dudniły bez przestanku. Wszystkie cerkwie były przepiękne. Po skończeniu nabożeństwa naród rojami snuł się po ulicach. Młodzi i starzy, biedni i bogaci nieśli do domu zielone gałązki, kwiaty, brzożki, ubrane wstążkami. Wszystko było psre, żywe i wesole. Jednakże

ku południowi zaczęło się robić pusto potrochu i naród się rozch. i wkrótce nie można było spotkać na ulicy ani jednego człowieka, Zapanowała głęboka cisza. Prawostawni odpoczywali w swych domach, i nikogo nie było, kto by obrażał Boga, spacerując po ulicach, bo Pan człowiekowi i wszelkiemu stworzeniu przykazał odpoczywać w południe. A grzech sprzeciwić się woli Bożej, chyba że tego nagła potrzeba wymaga. A zatem wszyscy spali; zdawało się że Moskwa była bezludnym miastem. Tylko na „Bałczudzie“, w niedawno wybudowanym szynku, słychać było krzyki, kłótnie i pieśni. Tam nie zważając na południe, ucztowali jeźdźcy, prawie wszyscy młodzi, w bogatych ubiorach. Rozłożyli się i w domu i na dziedzińcu i na ulicy. Wszyscy byli pijani: jeden leżąc na gołej ziemi, wylewał na ubranie lampkę wina inny starał się ochryplym głosem wtórować towarzyszą, ale wydawał jakieś głuche niezrozumiałe dźwięki. Osiodlane konie stały w wrót. Do każdego siodła była przymocowana miotła i psi łeb.

W tymże czasie pokazali się na ulicy dwaj jeźdźcy. Jeden z nich w karmazynowym kaftanie ze złotymi kutasami i w białej czapce, z pod której falowały się gęste blond włosy, rzekł do drugiego jeźdźcy:

— Micheiczu, widzisz pijanych ludzi?

— Widzę ich bojarze, kura ich rodzita, jak sobie podochocili!

— A widzisz co wisi u siodel?

— Widzę, miodły i psie pyski, jak u tego rozbójnika. Widać, że są to rzeczywiście carscy ludzie, narobiliśmy sobie biedy!

Srebrny zamarszczył brwi.

— Idź spytaj się ich, gdzie mieszka bojar Morozow. Micheicz podjeżdżając ku nim — gdzie mieszka bojar Drużyna Andrejewicz Morozow?

— A na co ci wiedzieć, gdzie ten pies mieszka?

— Mój pan, książę Srebrny, ma papiery do

## Z POMORZA

## Poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia Dzieci Marii.

**Kartuzy.** Miejsce Stowarzyszenia Dzieci Marii obchodziło w niedzielę podniosłą uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Około godz. 2-giej nastąpił wymarsz z orkiestrą kolejową na czele z sierocińcą do kościoła parafjalnego. Wobec licznie zebranych wiernych przemówił w pięknych słowach do członków Stowarzyszenia ks. proboszcz Połomski, poczem dokonał uroczystego poświęcenia nowego sztandaru. Sztandar wykonały Siostry Miłosierdzia z tutejszego sierocińca. Następnie nastąpiło przyjęcie 7 aspirantek i 26 kandydatek do Stowarzyszenia. Po skończeniu majowego nabożeństwa nastąpił powrót do miasta na salę „Hotelu Centralnego“, gdzie w pięknie przystrojonej sali urządzono kawki dla gości i członków. Wśród miłego nastroju wygłosili kolejno przemówienia: ks. prałat dr. Teichert, ks. kanonik Łosiński z Sierakowic ks. prob. Połomski — Wieczorem w tej samej sali urządziło Stowarzyszenie przedstawienie teatralne, odegrawszy dwie sztuki komedję „Fatalna bluzka“ i obrazek sceniczny p. „Obraz Matki Najświętszej“. Poza tem program wypełniły deklamacje członkiń i śpiew chóru Stowarzyszenia pod batutą p. dyrygenta Mówińskiego. Z uznaniem podkreślić należy, że podczas kawki i przedstawienia przygrywała bezinteresownie znana ze swych koncertów orkiestra kolejowa pod kierownictwem p. Herbasza. Cała uroczystość wypadła wspaniale, pozostawiając miłe wrażenie wśród uczestników.

## Wielka kradzież.

**Łapin,** pow. kartuski. Podczas parcelacji domeny państwowej Łapin, stopniowo rozkradziono bardzo wielką ilość inwentarza martwego i żywego jak wozy, maszyny rolnicze i t. p., przedstawiające ogólną wartość około 20.000 złotych. Skradzione przedmioty były zakopane w rowach, dopiero po zniknięciu śniegu odkryto je przy energicznej pomocy policji z starszym posterunkowym Mączkowskim z Żukowa na czele.

## Zjazd rzemiosła pomorskiego.

**Grudziądz.** W niedzielę odbył się doroczny walny zjazd Związku Towarzystw Rzemieślników Samodzielnych na Pomorzu, przy udziale 59 delegatów i licznych gości.

Obrazy, które trwały blisko 6 godzin, zagał prezesa Związku pan Rolewski. Po zagajeniu nastąpiły przemówienia gości. Referat w sprawie organizowania się Rady Naczelnej rzemiosła b. dzielnicy pruskiej wygłosił prezes Rolewski, uzupełnił syndyk Wielk. Zw. Tow. Rzem. Sam., p. Piotrowski. W krótkiej dyskusji na ten temat wypowiedziano się za stworzeniem dzielnicowej Rady Naczelnej rzemiosła. Wewnętrzno-organizacyjną sprawę Tow. Rzem. Sam. w Lubawie referował p. Zieliński. Po tym punkcie obrad wybrano prezydenta Jakubowskiego marszałkiem zjazdu, a jako ławników p. p. Więcka (Toruń), i Augustyńskiego (Tuchola). Do pisania protokołu powołano pp. Cieszyńskiego i Zielińskiego z Grudziądza.

Sprawozdania z działalności zarządu złożyli prezes Rolewski, p. Cieszyński (sekretarz) i p. Leśniński (skarbnik). Pan Nogowski (Grudziądz) stawiał im komisji rewizyjnej wniosek udzielenia absolutorjum ustępującemu zarządowi. Po wyczerpującej dyskusji wniosek uchwalono.

Najważniejszym punktem obrad były wybory nowego zarządu. Na 4 najgłówniejszych członków zarządu (prezes, wiceprezes, sekretarz i skarbnik) aż 4 wybrano z Torunia (prezes, sekretarz i skarbnik). Temsamem siedziba Związku przeszła z Grudziądza do Torunia. Prezesem Związku został p. Rolewski, wiceprezesem p. Nogowski, sekretarzem p. Więcka, skarbnikiem p. Szulc, ławnikami pp. Zieliński (Grudziądz), Brzeski (Chełmża) i Chudziński (Gródczno). W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Chudziński (Toruń), Sałcki (Wąbrzeźno) i Nowicki (Chełmża). Budżet na rok 1931-32 przyjęto w wysokości 2200 zł.

Następnie przyjęto kilka wniosków, zgłoszonych przez Tow. Rzem. Sam. z Grudziądza, Wąbrzeźnia, Brus itd.

Dalej uchwalono szereg rezolucyj, w których m. in. domagano się poczynienia pewnych zmian w ustawodawstwie socjalnem, znowelizowania ustawy o podatku przemysłowym w kierunku obniżenia podatku obrotowego dla wyrobów rzemieślniczych oraz zniesienia komisji cennikowych przy magistratach i anulowania odnośnej ustawy, z uwagi na to, że komisje te nie spełniają wyznaczonego im zadania.

## Znowu samobójstwo.

**Grudziądz.** Ostatnie dni przyniosły naszemu miastu formalną plagę samobójstw. Jeszcze nie przebrzmiały echa tragicznego wypadku kierownika szkoły powszechnej w Rudniku, Pawła Ōzgi a już mamy do zanotowania świeży wypadek.

Oto niejaka Anastazja Dobrowolska, lat 22, pozostająca bez pracy i zarobku, a zamieszkująca w koszarach Czarneckiego, wybrała się w odwiedziny do znajomych w Jabłonowie i tam nagle targnęła się na swoje życie, wypijając znaczną dawkę likieru. W stanie bardzo ciężkim przewieziono Dobrowolską natychmiast do szpitala miejskiego w Grudziądzu. — Chora walczy ze śmiercią.

Radzikowski, Ōzga, Dobrowolska i jeszcze kilka innych drobniejszych wypadków samobój-

stwa — to dosyć, jak na przeciąg niespełna 10 dni.

## Kobieta na rogach buhaja.

Podwórze rzeźni miejskiej stało się w ubli piątek podczas jarmarku bydłęcego, areną strasznego wypadku.

Oto jeden z buhaja zerwał się z postrońków i z całą furją rzucił na żonę woznego rzeźni, Elżbietę Jezierską, przechodzącą przez podwórze. — Stadnik pobódl tak poważnie nieszczęśliwą kobietę, że musiano ją natychmiast odwieźć do szpitala miejskiego. Stan jej jest bardzo poważny.

## Z dziejów męczeństwa duchowieństwa w Rosji sowieckiej

Wychodzący w Zagrzebiu „Katolicki List“, opierając się na opowiadaniach zbiegów rosyjskich i na doniesieniach prasy sowieckiej, opisuje straszliwą niechęć duchowieństwa katolickiego i prawosławnego w bolszewii.

Walkę z klerem prawosławnym bolszewicy prowadzili pierwotnie z jawnem okrucieństwem, prędko się jednak spostrzegli, że w ten sposób w oczach ludności czynią z duchownych męczenników i sami przyczyniają się do rozwoju wiary religijnej. Wobec tego zast. nową taktykę, która polegała na rozbijaniu prawosławia na liczne, zwalczające się sekty, a równocześnie rząd sowiecki usiłował zdobyć większy wpływ na Cerkiew przez stworzenie nowej, t. zw. „żywej Cerkwi“. Dyplomatom sowieckim udało się nawet pozyskać uznanie tego nowotworu przez patriarchę konstantynopolańskiego, który w tym celu wysłał do Leningradu archimandrytę Dimopulasa.

Wobec księży katolickich początkowo zastosowano te same metody. Jednakże w łonie rosyjskiego Kościoła katolickiego, nie udało się dokonać schizmy. Były profesor katolickiej akademii duchownej, wołał umrzeć śmiercią męczeńską, niż ulec pokusie otrzymania godności „biskupiej“ za cenę oderwania katolików rosyjskich od Rzymu. Po tej nieudanej próbie, władcy moskiewscy przystąpili do prześladowania kleru katolickiego w Rosji, ale w taki sposób, by to wywołało najmniejsze wrażenie. Pódl byle pozorem zaczęto przenosić księży katolickich do odległych okolic Syberji, lub dalekiej Północy, gdzie już ich śmierć nie mogła budzić żadnego wrażenia. Z diecezji Mohylowskiej 11-tu księży zesłano na „djabelskie wyspy“ Sołwki. Wśród zesłanych znajdują się: oglechły i ślepy wskutek straszliwych mąk, 36-letni biskup Słoskan, zastępca katolickiego patriarchy obrządku wschodniego, ks. Leonidas Fiodorow, ks. prałat Teofil Skalski, ks. Iwan Deubner, od osmiu lat żywcem pogrzebany w cuchnącym lochu więzienia i wielu innych.

Opisy cierpień więźniów sołowieckich, pochodzące od tych, którym udało się uciec z tego piekła, budzą dreszcze grozy. Nieszczęsnych tych zesłańców politycznych, trapią przeróżne choroby jak: gruźlica, reumatyzm, ischias, szkorbut itd., głód, brud, okropne warunki klimatyczne i brutalne postępowanie straży bolszewickiej, która n. p. urządza sobie „ćwiczenia“ ostrego strzelania z odległości kilkudziesięciu kroków do więźniów obózów koncentracyjnych.

Szatańska pomysłowość w zadawaniu tortur fizycznych i moralnych nie ma granic. Do szerzenia bezbożności, sekta bezbożników postanowiła użyć... duchownych. Gdy ci w mniemaniu bezbożników są już dostatecznie złamani wszelkiego rodzaju mękami, nasyła na nich rozpustne, opłacane kobiety. Gdy i to nie pomaga, stosuje się oszczerstwo. Prasa bezbożników pełna jest takich wiadomości: „Wczoraj skazano duchownego Nesdanowa ponieważ dopuścił się gwałtu na 6-letniej dziewczynce“.

Takie są metody walki z religią i narzucania ludowi ateizmu.

## Akademia na cześć Joanny d'Arc

Na urządzonej w ratuszu warszawskim akademii z okazji 500-lecia śmierci Joanny d'Arc ambasador Francji p. Laroche wygłosił przemówienie.

„Gdyby potrzeba było stwierdzać raz jeszcze uczucie solidarności, łączące Francję i Polskę, uroczystość, na którą państwo zaproszeni są w dniu dzisiejszym z inicjatywy Uniwersytetu Warszawskiego i Instytutu Francuskiego, byłaby tego uczucia nowym dowodem — mówił amb. Laroche. — Zresztą, aby zrozumieć gorącą miłość i uwielbienie, którą po tylu wiekach Francuzi otaczają pełną chwały pamięci Dziewicy lotaryńskiej, jakież kraj ma po temu większe dane, niż ten? Gdyż właśnie przez przywiązanie do swych tradycji historycznych i swej wiary naród polski dołżał zachować półtorawiekowej niewoli nieknięte i żywe namiętne umiłowanie niezależności narodowej.“

Przemówienie zakończył p. amb. Laroche, jak następuje:

„Odpowiadając dążeniom narodowym, parlament uchwalił 24 czerwca 1920 r. ustawę, której

art. 1 ma następujące brzmienie: „Republika francuska, obchodzi corocznie święto Joanny d'Arc, jako święto patriotyzmu“.

„Walki, które przez okres 100 lat prowadzone były między Anglią a Francją, stały się tak odległe, że sam obchód zwycięstwa nabrał charakteru czysto symbolicznego. Ci, których Joanna pragnęła wypędzić z Francji, w ciągu 4-eh lat przelewali krew wspólnie z nami, na naszej własnej ziemi, walcząc u naszych boków dla tej samej sprawy. I nasi przyjaciele angielscy łączą się obecnie z Francją na uroczystościach dla uczczenia bohaterki, którą sami uwielbiają i którą jeden z ich największych pisarzy uwiecznił pod nazwą Świętej Joanny... Ta czysta postać, ze swą głęboką wiarą, swymi słowami tak naiwnymi a wzniosłymi i swą tak prostą odwagą, symbolizuje doskonałą całą górnosc i świętość uczucia patriotycznego. W oczach Francuzów jest ona wcieleniem idei jedności narodowej — ta córka naszych kresów wschodnich, tak drogich sercom Francuzów, Joanna, „Dobry Lotarynka“, jak ją nazywał wielki poeta Villon.“

Już w tych czasach jej ojczyzna prowincja, ta Lotaryngja, co powróciła do nas niedawno, co rozwijała się niegdyś pomyślnie pod rządami b. króla Polski, wydawała się jej nieodłączna od Francji.

## RUCH WYDAWNICZY

## „Od naszego morza“.

Treść najnowszego numeru (nr. 9 z dnia 7 maja br.) jest dostosowana do nuty wiosennej, bo majowej. Władysław Ratkowski w artykule wstępnym „Trzeci Maja“ porusza uczucia patriotyczne czytelników. Tenże autor przypomina ze swoich wspomnień, jak to obchodzono, po raz pierwszy na Pomorzu święto narodowe Trzeciego Maja w wolnej i oswobodzonej Ojczyźnie. Jan Patock opisuje stary zwyczaj ludowy na Kaszubach w artykule pt. „Majik“.

Z zeszytu tego przebija także wesół ton, że to z wiosną i latem zbliża się sezon turystyczny. Taki podkład mają następujące artykuły: wiersz generała Marjusza Zaruskiego „Tesknota“, „Laternia Morska“, „Polskie Morze Cię zaprasza, Drogi Przyjacielu!“ „Czy bojkotować Gdańsk?“ Komunikat biura turystycznego „Gminy Polskiej w Gdańsku“, wiersz generała Marjusza Zaruskiego: „Kocham Cię, Morze!“ i „Śpiew Morza“.

## Najnowsze tomiki „Biblioteczki Sportowej“.

Ruchliwa i kładąca duży nacisk na dziedzinę sportu Główna Księgarnia Wojskowa wydała trzy nowe tomiki z cyklu „Biblioteczka Sportowa“, a mianowicie:

**Tomik 17. Śląski E. „Zasady zaprawy i sportowej jazdy konnej“.**

**Warszawa 1931 Cena 1.80 zł.**

Gen. Śląski, znawca zagadnień z zakresu zaprawy i jazdy konnej, w pracy tej pragnie przyjąć z pomocą młodym sportowcom, którzy chcą opanować zasady zaprawy i jazdy konnej i poprobować swych sił na torze. W tym celu w omawianym podręczniku daje on z jednej strony ogólne zasady zaprawy, jej wykonanie, zaprawę dwulatków i oddziałów, z drugiej zaś strony szkic jazdy konnej. Podkreśla on konieczność przygotowania konia do pracy sportowej przy pomocy racjonalnej zaprawy. Książkę ozdobiło szeregiem ilustracji.

**Tomik 18. Szymczyk F. „Kolarstwo“, turystyka, tor, szosa.**

**Warszawa 1931 Cena 2.00 zł.**

Jedyna aktualna na naszym rynku księgarskim praca z zakresu kolarstwa o charakterze podręcznikowym. Na początku jej autor daje historję kolarstwa, omawia rozwój organizacji kolarskich na świecie, rozpatruje poszczególne rodzaje kolarstwa, a więc kolarstwo turystyczne, torowe i szosowe. Najsilniejszy nacisk kładzie on na kolarstwo torowe jako dziedzinę najtrudniejszą do opanowania, wymagającej gruntownej zaprawy. W związku z tem podaje on również zasady taktyczne, stosowane przy kolarstwie torowym. Jak i w innych dziedzinach sportu tryb życia i sposób odżywiania kolarza wywiera duży wpływ na jego karierę sportową, to też kwestja pożywienia została również poruszona w pracy. Na końcu jej omówiono rekordy i zamieszczono tablice rekordów i mistrzostw.

Książkę uzupełnia szereg ilustracji, zasługujące ona na uwagę zarówno wytrawnych cyklistów jak i początkujących amatorów tego zdrowego sportu, tem bardziej, że autor jej jest znanym asem naszego kolarstwa torowego.

## Nr. 19. Państwowa odznaka sportowa.

**Warszawa 1931 Cena 0.65 zł.**

Omawiana praca zawiera rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 27 6 1930 r., Rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 15 12 1930 r. oraz regulamin wydany przez dyrektora Państwowego Urzędu W. F. i P. W. o państwowej odznace sportowej. Na końcu książki w załącznikach podano druki przepisane regulaminem państwowej odznaki sportowej. Wydawnictwo to zainteresuje każdego sportowca.

Redaktor odpowiedzialny: Bonifacy Chmielewski, Chojnice  
Drukiem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach  
Wydawca Juliusz Schreiber, Chojnice.

# CHOJNICE I POWIAT

Chojnice, dnia 13. maja 1931 r.

## W ostatniej chwili przypominamy

o dzisiejszym przedstawieniu na sali hotelu Centralnego. Artyści Teatru Popularnego z Poznania odegrają „Potop” według nieśmiertelnej trylogii Sienkiewicza.

Po przez bohaterские wyczyny Kmicica, potężną w swej tragedji scenę zdrady oraz śmierci ks. Radziwiła, jowialną w swej postaci postać Zagłoby oraz rycerskiego Wołodyjowskiego wije się misterna przedza sentymentalnej miłości Oleńki.

Podłożem historyczne sztuki, efektowne kontuzje dawnej braci szlachty, animusz i werwa staro-polska, doskonała gra artystów (bez sufflera) to pierwszorzędne walory — Kulturalny wyczyn Dyrekcji popularne dzieła wielkiego pisarza udostępnić jaknajszerszym warstwom naszego społeczeństwa oraz specjalnie kształcącej się młodzieży — powinno wszystkich zachęcić do tłumnego udziału w tutejszych przedstawieniach — dlatego gorąco polecamy rzucając hasło: Wszyscy do sali hotelu Centralnego na „Potop”. Szczegóły w afiszach.

Bilety przedtem nabyć można w Księgarni „Dziennika Pomorskiego”.

## Posiedzenie Rady Miejskiej

odbędzie się w piątek dnia 15 maja 1931 r. o godz. 18-tej w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Porządek obrad jest następujący:

- 1) Sprawozdanie członka Rady miejskiej p. Jana Kalety z Zjazdu Związku Miast Polskich w Krakowie.
- 2) Sprawozdanie z rewizji Kasy Komunalnej z dnia 31. 10. 30 r. i 5. 3. 1931 r.
- 3) Sprawozdanie z rewizji Miejsk. Kom. Kasy Oszczędności z dnia 16. 2. 1931 r.
- 4) Sprawozdanie rachunkowe i bilans Miejsk. Kom. Kasy Oszczędności za rok 1930.
- 5) Przyjęcie do wiadomości umowy spółkowej Pom. Związku Propagandy Turystycznej w Toruniu.
- 6) Wybór 2 członków do Rady Miejskiej Kom. Kasy Oszczęd.
- 7) Wybór 1 członka Komisji Rewizyjnej Miejskiej Kom. Kasy Oszczęd.
- 8) Budżet dodatkowy na rok 1931-32.
- 9) Zatwierdzenie dodatkowego budżetu na r. 1930-31.
- 10) Dekret Wojewody Pom. dot. budżetu na r. 1931-32.
- 11) Przyjęcie do wiadomości o dokonanych wydatkach z pozycji wydatków nieprzewidzianych w roku 1930-31.
- 12) Zatwierdzenie przekroczonych pozycji budżetowych i powzięcie uchwał co do sposobu ich pokrycia.
- 13) Wniosek Magistratu o zezwolenie na dokonanie zadłużenia Gminy miejskiej w kwocie 5 tys. 150 zł.
- 14) Zatwierdzenie uchwały Magistratu dot. wytoczenia skargi sądowej p. Romanowi Niklewiczowi.
- 15) Wniosek Magistratu o zatwierdzenie umowy nabycia gruntu na regulację ul. Wysokiej.
- 16) Wniosek Magistratu o zatwierdzenie umowy sprzedaży działki budowlanej przy ul. Gockowskiego.
- 17) Wniosek Magistratu o zatwierdzenie umów wydzierżawienia parcel gruntowych przy ul. Drugej.
- 18) Odstąpienie terenu pod strzelnicę mało-kalibrową przy stadionie.
- 19) Wniosek Magistratu o zezwolenie na wykreślenie ciężaru czyszczenia rowu przy Szosie Gdańskiej p. Miszewskiemu.
- 20) Przyjęcie do wiadomości umowy nabycia fabryki lnu.
- 21) Wniosek Magistratu o uchwalenie zaciągnięcia dodatk. pożyczki z Pom. Krajowej Kasy Pożyczkowej w kwocie 10,000 zł. na wykończenie adaptacji fabryki lnu.
- 22) Wniosek Magistratu o zatwierdzenie umowy sprzedaży nieruchomości ul. Mickiewicza nr 5
- 23) Wniosek Magistratu o uchwalenie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 100,000 zł. z Kom. Banku Kredytowego na budowę sali gimnastycznej.
- 24) Wniosek Magistratu o upoważnienie do zaciągnięcia pożyczki krótkoterminowej na rozbudowę rzeźni miejskiej.

## Znalezione przedmioty.

W czasie od 1. 4. do 8. 5. rb. znaleziono następujące przedmioty.

- 1) torebkę damską, 2) 4 klucze (1 patentowy), 3) wełniane szal dziesięć, 4) cegi.
- Powyższe przedmioty odebrać można w Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego, Rynek nr. 2.

## Z Urzędu Stanu Cywilnego.

Dnia 12 bm. zostały w tut. Urzędzie Stanu Cywil. następ. urodzenia zgłoszone: robotnik kol. Franciszek Górecki syn Edmund, ślusarz kol. Władysław Zaremba syn Roman.

## Pan Lenz mistrz malarski

z ul. Gdańskiej obchodzi potrójny jubileusz 75 rok życia, w 1856 ur. 50-lecie pracy w swym zawodzie oraz 25-lecie nabycia swej nieruchomości, w czystym zdrowiu. Jubilatowi życzymy jeszcze długich dni życia.

## Towarzystwo Konwiktów Chojnickiego.

We wrześniu 1930 r. powstał z ramienia opieki szkolnej przy tut. gimnazjum państwowym komite: celem reorganizacji towarzystwa konwiktów chojnickiego, które istnieje od stycznia 1924 r. Po rozestaniu odezwy i deklaracji oświadczyło przystąpienie do towarzystwa pięćdziesiąt kilka obywateli z Chojnic, Czarska, Tucholi, Sępólna i innych miejscowości. Wobec tego zwołano na dzień 9 maja rb. o 3-iej po południu do auli gimnazjum państwowego pierwsze zebranie celem reorganizacji towarzystwa, wyboru zarządu i zapoznania się z położeniem gospodarczym konwiktów gimnazjalnego. Po wysłuchaniu referatu p. dr. J. Korzeniowskiego, dyrektora gimnazjum, i ks. dr. Janka, wychowawcy konwiktów, przystąpiono do wyboru zarządu, w którego skład weszli następujące panowie:

P. Cwiejkowski, naczelnik urzędu poczt. jako prezes, p. Handt, dyrektor rzeźni miej. jako wiceprezes, ks. dr. Jank, prefekt jako sekretarz, p. Czarnowski, dyrektor miej. kom. kasy oszczęd. jako skarbnik, p. dr. J. Korzeniowski, dyrektor gimnazjum, p. radca Ulandowski, prezes gimnazj. opieki szkolnej.

Po zebraniu nastąpiło zwiedzenie ogrodu i za budowań konwiktów.

Szanowną publiczność uprasza się o poparcie tak doniosłego celu jak umożliwienie biednym utalentowanym uczniom kształcenia się w tutejszym gimnazjum, przez przystąpienie do Towarzystwa Konwiktów Chojnickiego.

Deklaracje przystąpienia i bliższe informacje otrzymać można u ks. dra Jankiego, wzgl. u p. naczelnika Urzędu pocztowego Cwiejkowskiego.

## Zebranie kupiectwa miejscowego

odbyło się wczoraj ze współudziałem dyrektora Związku p. Radojewskiego, który wygłosił dłuższy referat o obecnej sytuacji kupców oraz ciężkich warunkach bytowania kupiectwa pomorskiego. Obrady były bardzo ożywione i wszyscy członkowie wielce zainteresowali się poruszoną przez p. Radojewskiego zagadnieniami. Szczegółowe sprawozdanie podamy w następnym numerze.

## Zebranie organizacyjne byłych zawodowych

odbyło się w niedzielę przy udziale 22 członków. Zebranie zagalę kol. Budziński witając przybyłego delegata z Bydgoszczy p. Karpińskiego. Po przeczytaniu kilku okólników, objaśnił delegat cel organizacji która w pierwszym rzędzie stoi na straży interesów byłych zawodowych. Pan delegat apelował by wszyscy zebrani w zrozumieniu ważności zorganizowania się wstąpili do towarzystwa, co obecni uczynili przyczyniając do powstania nowej placówki na tutejszym pogranicznym terenie. Zarząd składa się z następujących osób: prezes p. Szyca, wice-prezes Madziąg, sek. Treter, zast. Budziński, skarbn. Rypiński zast. Stromski, Zebrania tow. odbywać się będą u p. Jasnocha. Delegat p. Karpiński życząc nowemu zarządowi wszelkiej owocnej i pomyślnej pracy zakończył zebranie. Na wej. placówce SzczęśćBoże w pracy dla dobra, członków i Polski.

## Oszust, jakiego nie było.

W sobotę dnia 5 bm. przybył do Chojnic niejaki Anders, rzekomo słynny malarz gdański i odwiedził malarzy tutejszych. Najpierw udał się do mistrza malarskiego p. H., z prośbą o pomoc finansową, twierdząc, że jedzie z Gdańska do Niemiec a na wysokości Nowej Ameryki uległ wypadkowi samochodowemu. Samochód został rozbity a żona A. bardzo poturbowana. Anders z kolei udał się do p. F. Tu zresztą powtórzył swój manewr a łatwowierniejszy p. F. postanowił za wszelką cenę pomóc ziomkowi, aby się upewnić pragnął widzieć żonę A. Ten jednak twierdził że ta znajduje się w restauracji „Pod Złotym Lwem”, kulawa po wypadku samoch. dowym. Zaznaczyć trzeba, że w tym dniu i o tej godzinie wypadku samochodowego na Nowej Ameryce nie notowano. F., nie mając dosyć gotówki zwrócił się o pomoc do cechmistrza p. K. Ten jednak o podobnej transakcji nawet myśleć nie chciał. F., widząc że u p. K. nic nie uzyska, wręczył ostatecznie Andersowi dość pokaźną sumę. Anders obiecał zwrócić takową w najbliższy poniedziałek. F. zaprosił go jeszcze na obiad na niedzielę, zadowolony ze swego uczynku miłosiernego. Serdecznie się pożegnawszy, oszust wyjechał pozostawiając nawet swój adres. Ale że pieniądze w oznaczonym czasie nie nadeszły, F. wysłał list jeden i drugi, które poczta gdańska jak najuprzejmiej zwróciła. Dopiero teraz p. F. uwierzył, że padł ofiarą oszusta, który o zwrocie pieniędzy nie myślał.

Zatem znów przestroga dla łatwowiernych. Przecież policja była w Chojnicach a p. F. goszcząc oszusta przez 2 dni, miał chyba sposobność przekonania się, czy wspomniana katastrofa miała miejsce i kim właściwie jest ów „słynny” malarz gdański. Jest to nauczka dla p. F.



## Na odpust do Wiela

Celem jak najliczniejszego udziału w odpuscie który odbędzie się w czwartek w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego zawiadamia się że autobus odchodzi do Wiela w czwartek rano o godz. 4,15 z rynku. Odjazd z Wiela na życzenie.

## Falszerstwo znaczków pocztowych.

W związku z wykryciem fałszerstw znaczków pocztowych 25-groszowych, emitowanych dla uczczenia 100-lecia powstania listopadowego zwróciła się agencja PID do departamentu pocztowego Min. P. i T., gdzie uzyskała następujące źródłowe informacje: wiadomości, jakoby fałszyfikaty znaczków pocztowych 25-groszowych dosięgały setek tysięcy są całkowicie przesadzone. Dotąd wartość zatrzymanych fałszyfikatów nie przekracza 3 tys. złotych.

Na terenie Warszawy w drobnych sklepach wykryto około 1000 sztuk fałszywych znaczków. Zarządzenie Ministerstwa Poczty i Telegrafów o wstrzymaniu sprzedaży znaczków tego typu jest czasowe i po zlikwidowaniu całkowitem afery fałszerzkiej, znaczki nadal będą w obiegu.

## Rolnictwo — a podatek dochodowy.

W ubiegłą sobotę pod przewodnictwem Wiceprezesa Dr. Konrada Siudowskiego odbyły się w Pomorskiej Izbie Rolniczej narady w sprawie zasad wymiaru podatku dochodowego z gospodarstw rolnych. Zebrani przedstawiciele pomorskich organizacji rolniczych wysłuchali referatu naczelnika Wydziału Ekonomicznego Izby p. mr. Jana Głębocza wykazującego niesłuszność ustalania dochodu i wymiaru podatku dochodowego gospodarstw rolnych na podstawie czynszów dzierżawnych i wyrozumowanej z nich renty gruntowej. Następnie wywiązała się ożywiona dyskusja, dowodząca niezwyklej aktualności tej sprawy.

Na tej konferencji ustalono postulaty rolnictwa w zakresie podatku dochodowego i uzgodniono opinie pomorskich organizacji rolniczych na wspólne zebranie rolników z Władzą Skarbową, jakie ma się odbyć w Grudniadzu dnia 15 bm.

## Kino Nowości

Tylko w czwartek o godz. 6 i 8,15 wyświetla film pt. „OSTRZEGAM”. — Potężne arcydzieło filmowe osnute na tle popularnej powieści Wadswortha „Dom Strachu” w rolach głównych Laura la Plante oraz John Boles.

## RUCH W TOWARZYSTWACH

**T. G. „Sokół” — Sekcja gier sportowych** Dziś w środę o godz. 8,30 w sali gimnastycznej na Placu Piastowskim schadzka informacyjna. Obecność kompletu konieczna.

**Oddział młodzieży** o 8-mej ćwiczenia w sali. Naczelnictwo.

**Zebranie miesięczne Związku byłych zawodowych** odbędzie się dnia 17. 5. 31 r. o godz. 3-ciej po poł. w lokalu p. Jasnocha. O liczny udział proszą Zarząd.

**Klub Sport. „Chojniczanka”** — Dziś dnia 13. 5. 31 o godz. 8,30 punkt. odbędzie się zebranie Klubu Sport. „Chojniczanka” w lokalu p. Koperskiego. Cześć! Prezes.

**SMP. żeńskie** — Jutro wycieczki nie będzie natomiast dopiero w niedzielę.

**Kurkowe Bractwo Strzeleckie.** W czwartek w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, zbiórka Braci Strzeleckiej o godzinie 5,45 przed Ratuszem celem urządzenia tradycyjnej wycieczki.

**Bacność „Sokół” żeński.** — W środę dnia 13. 4. 31 o godz. 7,30 wiecz. odbędzie się ćwiczenia — zaprawa do gier sportowych. W czwartek i poniedziałek każdego tygodnia ćwiczenia rytmiczne na zlot. Przybycie wszystkich bezwzględnie konieczne. „Czołem!” Zarząd.

**SMP. Męskie.** W środę dnia 13 maja otwarcie biblioteki w ognisku o godz. 8-mej wieczorem. Biblioteka czynna będzie w każdą środę o godz. 8-mej wieczór. Zarząd.

**Klub Mandolinistów „Lira” przy KPW w Chojnicach** — W środę, dnia 13 bm. o godz. 20-tej odbędzie się ćwiczenia mandolinistów w byłym konsumie kolejowym. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków. Dyrygent.

**Koło Pań przy K. P. W. w Chojnicach.** — Lekcja gry na mandolinie odbędzie się w środę, o godzinie 5-tej po poł. w salce komisyjnej. Przybycie wszystkich pań konieczne. Dyrygent.

**Giełda bydłowa**

Poznań, dnia 12. V. 1931.  
Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

<b>A. Woły:</b>		<b>Bydło:</b>
a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej, niezaprężane	100—110	
b) pełnomięsne wytuczone woły od 2—3 lat	90—98	
<b>B. Stadniki:</b>		
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	96—104	
b) nietuczone	88—94	
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare	74—74	
<b>C. Jałowki i krowy:</b>		
a) pełnomięsne, wytuczone jałowki, najwyższej wartości rzeźnej	98—108	
b) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	88—96	
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałowki	70—78	
d) miernie odżywione jałowki	40—50	
e) liche odżywione krowy	—	
<b>Cielęta:</b>		
a) najprzedniejsze cielęta tuczone	86—100	
b) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	76—85	
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	64—70	
d) liche ssaki	60—62	

**Owce:**

<b>Opasy chlewne.</b>	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	136—144
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce	120—130
c) miernie odżywione skopy i owce	68—76
<b>Świnie:</b>	
a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	112—116
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	106—110
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	100—104
d) pełnomięsne od 80 do 100 kg. żywej wagi	90—96
e) mięsne świnie ponad 80 kg.	90—96
f) maciory i późne kastraty	94—96

c) mięsne	21—22
d) miernie odżywione	16—18
<b>C. Krowy:</b>	
a) młodsze, pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	22—23
b) pełnomięsne	19—21
c) mięsne	16—18
d) miernie odżywione	do 15
<b>D. Jałowki:</b>	
a) pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej	28—29
b) pełnomięsne	24—26
c) mięsne	20—22

**Giełda bydłowa**

Gdańsk, dnia 12. V. 1931 r.

(Ceny za 50 kilogram żywej wagi.)

<b>A. Woły:</b>		<b>Bydło</b>	Guiden
a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej	1. młodsze	27—28	
	2. starsze	—	
b) pełnomięsne	1. młodsze	22—24	
	2. starsze	—	
c) mięsne		—	
d) miernie odżywione		—	
<b>B. Stadniki:</b>			
a) młodsze pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		28—29	
b) pełnomięsne		24—26	

<b>Cielęta</b>	
a) najprzedniejsze cielęta tuczone	70—75
b) najprzedniejsze ssaki	38—41
c) średnio tuczone cielęta i średnie ssaki	30—33
d) liche ssaki	16—18
<b>Owce</b>	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	33—40
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce	31—33
c) mięsne owce i skopy	—
<b>Świnie</b>	
a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	34—40
b) pełnomięsne od 120—150 kg. żywej wagi	33—34
c) pełnomięsne od 100—120 kg. żywej wagi	31—32
d) pełnomięsne od 80—100 kg. żywej wagi	28—31
e) mięsne świnie 60—80 kg. żywej wagi	—
f) mięsne poniżej 60 kg. żywej wagi	—
g) maciory i późne kastraty	28—30

**BILANS**  
per 31. grudnia 1930 r.

Aktywa		Pasywa	
Wkładka oszczędnościowa	97,63 zł	Banki	16.411,68 zł
Realności niezabud.	3.000,—	Udziały I	61.684,09
„ zabudowane	335.709,50	Udziały II	16.199,61
Ruchomości	328,05	Hipoteki	141.623,51
Papiery wartościowe	451,—	Fund. rezerwow	14.573,95
Nowe budowle	72.735,65	„ na utrzym. ulic	2.855,88
		„ na pokrycie strat	769,79
		„ amortyzacyjny	26.478,27
		„ budowlany	90.000,—
		Wierzyciele	30.000,—
		Zysk do dysp. Waln. Zgr.	11.725,05
	<b>412.321,83 zł</b>		<b>412.321,83 zł</b>

**Rachunek zysków i strat.**

Zyski		Straty	
6.569,75 zł.	Saldo z roku 1929		
44.504,75	Dochód z domów		
	Wydatki na remont	12.896,54	
	Podatki i t. p.	6.024,08	
5,58	Dopisany % od wkład. oszczęd.		
6.851,21	Na amortyzację		
	Amortyzacja nieruchom.	6.851,21	
3.341,—	Odsetki	16.066,76	
	Amortyzacja ruchomości	36,45	
5,—	Koszty handlowe i t. p.	7.677,20	
	Zysk do dysp. Walnego Zgrom.	11.725,05	
<b>61.277,29 zł.</b>		<b>61.277,29 zł.</b>	

Stan członków 1. 1. 1930 r.	333 z 339 udziałami
W ciągu roku przystąpiło	17 z 17 „
razem	350 z 356 udziałami
W ciągu roku wystąpiło	7 z 7 „
Na rok 1931 przechodzi	343 z 349 udziałami

**Urzędnicza Spółdzielnia Budowlana**  
spłdz. zap. z o. odp.

(—) Ulandowski (—) Łangowski (—) Czarnowski  
Komisja Rewizyjna:  
(—) Wysocki (—) Lange

**Ogłoszenie:**

Film i każdy kto się interesuje filmem bez względu na wiek i zawód niech poda adres i znaczek na odpowiedź.  
**Empefilm !! Kraków.**

**Zgubiono**

legitymację służbową, wykaz osobisty i kartę rowerową  
**Jan Prądziński,**  
Małe Konarzyńki.

**Około 3 1/4 morg łąki i roli**

do sprzedania.  
Rola i łąki położone są koło Rzeźni. Zgłosz. do eksp. Dzien. Pom

**Tępienie ostu.**

Podaje się do wiadomości, że w myśl § 2 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dn. 27. III. 1931 r. (Dz. Ust. R. P. nr. 41. poz. 363) obowiązani są wszyscy, którzy mają oset na gruncie przez siebie użytkowanym lub zarządzanym, roślinę tę z korzeniami wyrwać lub w inny sposób niszczyć tak, ażeby ją całkowicie ze swego gruntu usunąć a przynajmniej nie dopuszczać do zakwitnięcia. Niezastosowanie się do powyższego zarządzenia będzie karane aresztem do 6 tygodni i grzyzną od 1 do 1 000 zł. lub jedną z tych kar.

Chojnice, dn. 8. V. 1931 r.  
**Magistrat.**

**Przetarg przymusowy**  
Dnia 15. maja br.

o godz. 12-tej sprzedam w Charzykowie najwięcej dajacemu za gotówkę: 1 krowę i cielaka. Zbiórka licytantów przed sołectwem.  
**Drabiński,**  
egz. Pow. Kasy Chorych Chojnice.

Pierwszorządna destylowaną

**smołę**

Papę dachową  
Smarę  
Cement  
Gips  
Trzeinę do budowli  
poleca  
**Albert Ludwig**

**Ogłoszenie:**

Psy wszelkich ras tresowane - nietresowane, łańcuchowe, pokojowe, myśliwskie, sportowe, poleca świątowej sławy firma:  
**„CANISPORT”**  
Kraków skrytka poczt. 299  
Również kupuje i zamienia.  
Na prospekt dołączyć znaczkami 50 groszy.

**Mieszkanie**

1 pokój i kuchnia odstąpię temu, kto kupi meble. Zgłoszenia do ekspedycji Dzien. Pom.

**KINO NOWOŚCI**

Tylko w czwartek 14 bm.  
o godz. 6 i 8.15

**Ostrzegam**

Potężne arcydzieło filmowe osnute na tle popularnej powieści Wadswortha „Dom Strachu”.

W rolach głównych:

**Laura La Plante**  
oraz **John Boles.**

**Tak największy wybór**

**Tapety** Przeszło 250 gatunków na składzie, — od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.  
Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

**Najkorzystniejsze źródło zakupu!**  
**10% do 25% rabatu!**

Drogerja i Handel Farb.

**Braća Hubert właśc. Julian Hubert**  
Chojnice, Pomorze. **Gdańska 18.**  
Telefon 219. :: rok zał. 1894.

**Rozkład jazdy kolejowej**  
ważny od 15. maja 1931 r.

poleca  
**Księgarnia Dziennika Pomorskiego.**

Kupuję każdą ilość  
**butelek**

od lemoniady  
**Franciszek Hackert**  
Chojnice, Człuchowska 66

**Dwa rowery**

dobrze utrzymane i jeden wózek, nosi około 10 ctr. na sprzedaż. Również 4 pokoje i kuchnia do wydzierżawienia. Zgłoszenia **J. Bruski,** Plca Piastowski 23.